

GAZETA LWOWSKA.

Ł. Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont, 2 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi
od 1. lipca do ostatniego września 1861.

dla miejscowych : : : : 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową : : : : 5 zł. }

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGŁAD.

Monarchya austriacka. — Francya. — Włochy. — Rosya i Królestwo Polskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

1861

Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

(Szarańcza.)

Lwów, 23. czerwca. Według nadeszłych wiadomości wyłęła się młoda szarańcza w niektórych miejscach okręgów powiatowych: Horodenka, Obertyn, Śniatyn, Mielnica, Tłumacz, Uścieczko, Czortków, Zaleszczyki, Kopeczyńce, Rozwadów, Rawa, Cieszanów i Hussiatyn w mniej więcej zatrważającej ilości.

W celu wygubienia tego tak szkodliwego owadu, grożącego krajowi nową klęską, poczyniono ze strony dotyczących urzędów powiatowych odpowiednie kroki. Te poniosą natenczas skutek, jeżeli mieszkańcy dotkniętych okolic położą staranność wszelką, wspierając zabiegi urzędów powiatowych około wygubienia tegoż owadu.

(Posiedzenie izby deputowanych z 19. czerwca.) (Dokoń.)

Smolka. Izba nie jest należycie objaśniona co do stanowiska lewej strony. Stanowisko to musi być wyświecone. On i jego stronnicy nie chowają bynajmniej nieprzyjaźni przeciw żadnemu stronnictwu, ani przeciw żadnemu z członków tej izby. Nie chodzi o słowa, lecz o szczerą chęć. Tych nie brakło nigdy po jego stronie. Wszelkie przekonanie polityczne oparte na szczerych chęciach zasługuje na poważanie. Izby francuskie są tego przykładem. Uprzejmą wyrozumiałością godzą się sprzeczne zdania, lecz nie przymusem i surowem obejściem, co przecież zawsze konieczne mieć muszą. Lewa strona izby pragnie także wszystko co dobre popierać wszelkimi siłami. Kochajmy się jak bracia, lecz rachujmy się jak żydzi, jest jej zasadą, gdy chodzi o autonomię. Autonomię pałdziernikową odebrał w wielkiej części luty napowrót.

Najwięcej zależy na jak najobszerniejszym rozwoju autonomii. Cóż pomogą prawa, jeśli kraje nie będą miały głosu w najważniejszych kwestiach żywotnych, jakimi są narodowość, szkoła, kościół itp. Mowca jest przeciw wszelkim amalgamom, i oświadcza, że temu, kto ma być zjedzonym, wszystko jest jedno, czy będzie ugotowany, czy upieczony.

Przed rokiem 1848 prowincye miały także pewien rodzaj autonomii, odpowiedniej ich narodowości. Gdy ludy obudziły się ze snu, autonomia ich rozwinęła się jeszcze więcej. Dziś potrzeba znowu do tego wrócić, jeżeli mamy zażegnać wielkie niebezpieczeństwa. Dążność ta nie da się stłumić, jak się nie dały stłumić wędrowni ludów i reformacya. Dążność ta widoma dziś u wszystkich ludów europejskich, a słowa Zbawiciela: Nie czyni drugiemu, czego nie chcesz, aby tobie czyniono, znaleźć może wreszcie uznanie i w polityce. Monarchowie mogą postępować bez obawy w tym duchu. Trafnie przewidywać, znacząco dobrze rządzić. Usiłując przywieść do skutku rzeczy niepodobne, popełnia się wielkie polityczne błędy. Wolność narodowości zasadza się na autonomii krajów pojedynczych. Oby pamiętali o tem ci, którzy nigdy nie doświadczyli, co to jest przekonanie, że się było panującym narodem. Nie zawsze dążność separatystyczna może być nazwana zbrodnią stanu.

Prezydent czyni mowcy uwagę, że dyskusya toczy się o wniosku Mühlfelda.

Następnie Smolka skreśla różnicę istniejącą zdaniem jego pomiędzy dyplomem pałdziernikowym a statutami wydanymi w lutym, i przypomina słowa swe wyrzeczone w sejmie w r. 1849. I wtedy obstawiał za narodowością. Narodowość w Galicyi silnie rozwinięta,

różnica obyczajów i zwyczajów tamtejszych od innych prowincyi, dzieje wcielenia jej do Austrii i wiele innych tym podobnych rzeczy sprawiają, że Galicya gorąco pragnie autonomii. Tem tłumaczy się stanowisko strony prawej w obec całej izby.

Co do wniosku Mühlfelda mowca ciągle jeszcze jest w wątpliwości względem kompetencyi izby. Nie dosyć na tem prawa stanowić, potrzeba mieć siłę wprowadzić w wykonanie to, co się postanowi; na wszelki jednak wypadek należy jedynie słuszne stanowić prawa, inaczej prawo stanie się straszliwą bronią niesprawiedliwości. Niemniej przeto, chociaż jak długo pozostanie w swem przekonaniu względem kompetencyi musi głosować przeciw temu, aby wniosek odesłać do wydziałów, weźmie udział w pracy, gdy zapadnie uchwała wys. izby. On i jego stronnicy nie są reakcyonistami, i nie będą służyć reakcyi. Żadna narodowość nie uczyniła więcej w sprawie wolności jak polska.

Głosuje za pierwszym ustępem wniosku Mühlfelda, a przeciw ustępom 2 i 3.

W końcu czyni uwagę, że oskarżają jego stronnictwo o dążności separatystyczne. Jeżeli rozumieją pod tem dążność do jak najobszerniejszego rozwoju autonomii, to mają słuszość. Lecz mylą się wcale, jeżeli w tem widzą chęć oderwać się. Wspomnienie historii krajowej żyje w nim i w jego rodakach, wraz z współczuciem dla braci nadwiślańskich; nie należy ztąd jednak wnosić, że stronnictwo jego chce sobie stworzyć jakąś nową Polskę. Zdanie to jest mylne. Stronnictwo jego pozostawia bieg wypadkom opatrności.

Rieger wyraża nadzieję, że izba pozwoli i jemu w podobnym jak jego poprzednik przemówić duchu.

Prezes uprasza, aby nie odchodzić za daleko od przedmiotu.

Rieger powołuje się na wolność mownicy. Wystawiają stronnictwo jego jako reakcyjne, przeciwne wolności, ultramontańskie, federalistyczne. Odpowie na to kreśląc stanowisko swego stronnictwa w obec wniosku Mühlfelda. Czechowie i wolnomyślni Polacy, potomkowie jednego szczepu, mają też same widoki, dlatego tworzą jedno stronnictwo. Dziwna jest rzecz, że właśnie oskarżają o federalizm synów mieszczan i chłopów. We wszystkich państwach konstytucyjnych wnioski takie, jak Mühlfelda, należą do ustawy zasadniczej. Było tak i w parlamencie frankfurtskim, tem bardziej więc zadziwia go to, że p. minister stanu nie umieścił ich w ustawie zasadniczej. Gdyby to się było stało, nie byłaby potrzeba dzisiaj dyskutować. Chciałoby tym sposobem nastęrczyć członkom izby popisać się z pięknymi mowami w tych zajmujących kwestiach? ... Zawsze i to zasługa. Ustawa zasadnicza sprzedaje się we wszystkich księgarniach. Nie łatwiejszego, jak ją sobie odczytać i o niej rozprawiać. Czemużby nie można pozwolić sobie tego i nad którymbyś ustępem konstytucyi frankfurtskiej? ... A iż nikt potąd tego nie uczynił, zachowano dla rady państwa zająć się tem. Wniosek Mühlfelda uważamy jako wnioski do praw pojedynczych, i jako przeciw takim nie mamy nic do zarzucenia.

Mowca jest ciągle jeszcze w przykrem uczuciu wątpliwości co do kompetencyi rady państwa. Konstytucya jest dopiero w porodzie, a ten odbywa się bardzo pomalutku.

Prezes: Proszę mowcy powstrzymać się od wszelkiej prowokacyi, iż musiałbym mu na zadanie izby odebrać głos.

Rieger odpowiada, że będzie się starał być umiarkowanym. Ze konstytucya jest jeszcze w porodzie, a nie wyskoczyła gotowa, jak Minerwa z głowy Jowisza, świadczą o tem puste ławy tej izby. Tuszy, że ministerstwo użyje opieki opartym na konstytucyi prawom krajów koronnych, i dlatego sądzi, że nie było potrzeby spieszyć się z wnioskiem.

W dalszym ciągu mowy prezes odebrał dwukrotnie głos mowy. Po nim przemawiali Kuranda, Giskra i Klandi. Posiedzenie zamknięte o godzinie 3ciej po południu.

Salzburg, 18. czerwca. Dziś po południu przybyła tu Jej Mość Cesarzowa Karolina Augusta, i przyjmowana była z wielką uroczystością.

(Sejm węgierski.)

Pesther Lloyd donosi: Pierwszy, który dnia 18. b. m. zabierał głos w dyskusji nad adresem w węgierskiej izbie wyższej, był Jego Eminencya kardynał prymas. Odczytał wniosek z krzesła. Pochwala, że izba niższa przez adres udaje się do Jego ces. Mości, sam podziela ten zamysł, gdy wszystkich jest usiłowaniem, pojednać z tym księciem, który na mocy sukcesji postanowionej w drugim artykule ustawy z roku 1723 naszym jest Królem.

Mowca nie chce żadnej zwłoki, a przeto przyjmuje adres, lubo niektóre jego punkta wzniesają w nim obawę. Jego przekonaniem jest, że los ojczyzny polega na prawodawcach i należy w porę korzystać z chwili, ażeby ojczyznę od nieszczęścia zachować. Należy przeto na wszelki sposób starać się o pojednanie z księciem, bo tylko po tem pojednaniu można się spodziewać, co w adresie powiedziano: „że Węgry są Węgrami“ i ażeby dochować ich przez 800 lat niezachwianą niezawisłość.

W dalszym ciągu mowy oświadczył się Jego Eminencya za potrzebą rewizji szanownych zresztą ustaw z roku 1848. Mówią o tych ustawach, że ich nie można pogodzić z władzą Króla, i że nie cierpią obok siebie swobodniejszego obrotu w municypalach. Dlatego samego już winna nastąpić rewizja. Mowca jednak nie chce wstrzymywać sprawy adresu, lecz owszem pragnie wysłać ją jak najspieszniej. Po Jego Eminencyi zabrał głos Alexander hrabia Erdödy.

Francya.

(Nowiny dworu. — Konferencye syryjskie skończone.)

Paryż, 18. czerwca. Hrabia Walewski i książę Metternich wraz z małżonkami będą towarzyszyć Ich Mości Cesarstwu do Vichy. Pan Ferdynand Barrot, francuski poseł w Madrycie, jest tutaj spodziewany. Udaje się do Vichy. I margrabia de Moustier przyjeżdżie z Wiednia, ażeby powiększyć koło dyplomatyczne, jakie u tych wód kąpielowych w około Cesarza się utworzy. — Posłów syamskich przyjmował dziś minister spraw zagranicznych.

— Dzienniki wieczorne donoszą, że według nadesłanych depesz skończyły się konferencye nad sprawą syryjską w Konstantynopolu. — Daud Effendi mianowany jest gubernatorem Libanu. Mianowanie jego będzie mocarstwom urzędowo doniesione. Margrabia Lavalette odjedzie 22. b. m. z Konstantynopola.

Włochy.

(Stan zdrowia Jego Świątobliwości.)

Państwo kościelne. Do *Giornale di Verona*, pisze *Gaz. wied.*, nadszedł telegram z Rzymu z d. 16. b. m. Telegram ten przynosi smutną wiadomość o stanie zdrowia Ojca Ś. jest bowiem następujący:

Papież znowu ciężko zachorował. Cierpi wymioty i dysenterję. Generał Goyon miał także do Paryża donosić, że stan zdrowia Jego Świątobliwości wzniesła wielką obawę.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Statuta rady stanu.)

Warszawa, 18. czerwca. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący ukaz cesarski względem organizacji rady stanu Królestwa Polskiego:

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej łaski My Alexander II. Cesarz i Samowładca wszech Rosyi, Król Polski, Wielki książę Finlandzki etc. etc. etc.

W rozwinieciu artykułów 1, 2, 3 i 4. ukazu Naszego z dnia 14. (26.) marca 1861 roku, na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy i stanowimy następującą organizację rady stanu Królestwa:

Tytuł I.

O składzie rady stanu.

Art. 1. W radzie stanu Królestwa Polskiego prezydują Namiestnik Nasz, albo sprawujący jego obowiązki. W razie gdyby Namiestnik albo sprawujący jego obowiązki nie mógł prezydować osobiście, w miejscu ich prezyduje jeden z członków, osobno do pełnienia obowiązków wice-prezesa rady stanu przez Nas powoływany.

Art. 2. Rada stanu składa się:

1. z członków rady administracyjnej, jako członków rady stanu z urzędu;
2. z radców stanu Królestwa, mianowanych przez Nas, i stale zasiadających w tejże radzie;
3. z Członków powołanych przez Nas do stałego lub czasowego zasiadania w tejże radzie, z grona biskupów lub wyższego duchowieństwa, niemniej z pomiędzy prezesów i członków rad gubernialnych i władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, oraz i innych osób, podług Naszego uznania.

Radcy stanu Królestwa zasiadają tak w wydziałach rady stanu, jako też w jej ogólnym zebraniu; członkowie rady stanu zasiadają w jej ogólnym zebraniu.

Art. 3. Wszyscy członkowie rady stanu wykonywają przysięgę według przepisanej roty.

Art. 4. Kancelaryą rady stanu kierować będzie mianowany przez Nas sekretarz stanu, przy pomocy podsekretarza stanu.

Art. 5. Rada stanu Królestwa odbywa swe czynności:

1. w wydziałach,
2. w składzie sędziącym,
3. w ogólnym zebraniu.

Art. 6. Wydziałów w radzie stanu jest cztery:

1) Prawodawczy, 2) Sporny, 3) Skarbowo-administracyjny i 4) Prośb i zażaleń. Podział ten będzie mógł być przez Nas, na przedstawienie rady stanu zmieniony.

Art. 7. Każdy wydział rady stanu składa się z powołanych przez Nas do takowego: przewodniczącego i nie mniej jak dwóch członków.

Art. 8. Rozdział członków na wydziały, i naznaczenie przewodniczących w wydziałach, wznawianem będzie corocznie, na przedstawienie Namiestnika.

Członkowie rady administracyjnej wyjęci są od zasiadania ciągłego w wydziałach.

W razie choroby lub wydalenia się członka, przez Nas w skład wydziału powołanego, Namiestnik wyznacza w jego miejsce jednego z członków w wydziałach nie zasiadającego.

Art. 9. W każdym wydziale rady zasiadają jeden referendarz i jeden wice-referendarz.

Art. 10. Do przedmiotów wymagających wspólnej dwóch lub więcej wydziałów narady, ustanawiają się, z polecenia Namiestnika, połączone wydziały.

Art. 11. Z połączonych wydziałów prawodawczego, spornego i skarbowo-administracyjnego, ustanawia się skład sędziący rady stanu.

Obecność siedmiu członków potrzebną jest do kompletu rady stanu w składzie sędziącym.

Art. 12. Ogólne zebranie rady stanu składa się z wszystkich jej członków, tak zasiadających, jak i nie zasiadających w wydziałach.

Do kompletu potrzebną jest obecność więcej jak połowy członków w Warszawie obecnych.

Art. 13. Posiedzenia w wydziałach naznaczają przewodniczący, w miarę przygotowania interesów w wydziale.

Ogólne zebranie rady odbywa swe posiedzenia przynajmniej raz do roku, mianowicie od d. 1. października (19. września).

Zwołanie posiedzeń nadzwyczajnych ogólnego zebrania, zależy od uznania Namiestnika.

Art. 14. Starszeństwo członków w radzie stanu zależy od czasu i porządku w jakim do rady powołani zostali, z zachowaniem przytem następującej kolei 1) Wiceprezes rady stanu, 2) Biskupi, 3) Członkowie rady administracyjnej, 4) Przewodniczący w wydziale, 5) Radcy stanu Królestwa i inni stali członkowie rady, naostatek członkowie rady czasowi.

Tytuł II.

O atrybucjach rady stanu w wydziałach i w składzie sędziącym.

Art. 15. Wszystkie przedmioty, leżące w zakresie atrybucji rady stanu, rozdzielają się pomiędzy wydziały, dla przygotowania do przedstawienia w ogólnym zebraniu lub składzie sędziącym.

Art. 16. W wydziale prawodawczym przygotowuje się to wszystko, co z istoty swej stanowi przedmiot prawa, ustawy lub organizacji.

Art. 17. Do wydziału spornego rady stanu, należy przygotowanie pismiennej instrukcji i przygotowanie relacji spraw i sporów, rozpoznaniu składu sędziącego rady stanu ulegających.

Art. 18. Wydział sporny rady stanu załatwia nadto czynności b. Heroldyi Królestwa, w granicach najwyżej zatwierdzonem prawem o szlachectwie w Królestwie Polskiem z d. 25. czerwca (7. lipca) 1836 r. oznaczonych.

Decyzje wydziału spornego w przedmiotach heraldycznych, które dotąd rozpoznaniu Ogólnego zebrania senatu ulegały, poddawane odtąd będą rozpoznaniu rady stanu w składzie sędziącym.

Art. 19. Rada stanu w składzie sędziącym, rozpoznaje oprócz tego:

- a) spory jurysdykcyjne;
- b) spory, wymienione w art. 85, ustępu Igo ustawy o warszawskich departamentach rządzącego senatu z r. 1842;
- c) spory odnoszące się do sądownictwa administracyjnego;
- d) spory z przepisów ustawy celnej, ulegające dotąd rozpoznaniu ogólnego zebrania warszawskich departamentów rządzącego senatu.

Art. 20. Rada stanu w składzie sędziącym, powiększonym przez dodanie 3ch radców stanu nie należących do wydziałów, czyni wnioski co do oddawania pod sąd za wykroczenia w urzędowaniu urzędników administracyjnych, przez Nas mianowanych; sądowi tegoż składu ulegają:

- a) członkowie rady administracyjnej;
- b) członkowie rady stanu Królestwa;
- c) senatorowie i członkowie senatu;
- d) sekretarze stanu;
- e) naczelnicy prokuratorowie;
- f) członkowie komisji rządowych;
- g) gubernatorowie cywilni i w ogóle osoby przez Nas na urzędy mianowane lub zatwierdzone, w razie oddania ich pod sąd za przestępstwa służbowe.

Art. 21. Wyroki i opinie rady stanu, z mocy poprzedzającego artykułu wydawane, przedstawiane być mają pod Nasze zatwierdzenie.

Jeżeli Namiestnik Nasz nie prezydował w radzie, to jej wyroki ulegają jego zatwierdzeniu:

- w sporach jurysdykcyjnych;
- w sporach wymienionych w art. 85 ustępu i ustawy o warszawskich departamentach rządzącego senatu.

Wyrzeczenia rady stanu w sporach ad a. i b. zatwierdzone przez Namiestnika i kontrasygnowane przez sekretarza stanu, będą ogłaszane w Dzienniku sporów jurysdykcyjnych.

Art. 22. Do stawiania z obroną stron przed radą stanu w składzie sądującym, ustanawiają się obrońcy przy radzie stanu, mianowani przez Namiestnika Naszego, na przedstawienie dyrektora głównego prezydującego w komisji rządowej sprawiedliwości, z pomiędzy obrońców wszelkiego stopnia. Obrońcom tym przy radzie stanu, służyć będzie prawo stawiania we wszystkich sądach Królestwa.

(Dokończenie nastąpi.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Peszt. 20. czerwca. (Izba wyższa.) W ciągu debaty nad adresem przedstawiał nadzupan *Goszd* życzenia i wątpliwości Rumunów. Większa część mowców oświadczyła się za adresem. Debata skończy się zapewne jutro.

W izbie niższej toczyły się obrady nad operatem konferencji sądowniczej; głosowanie nastąpi jutro. Dla nagłości sprawy proponuje Nyaryi komisję z 21 członków, która ma przedłożyć izbie raport o kwestyi podatkowej. Wniosek ten przyjęto.

Peszt. 20. czerwca. Debata nad adresem w izbie wyższej skończyła się dzisiaj i adres przyjęty został jednogłośnie.

Peszt. 21. czerwca. Izba wyższa. Odczytano uchwałę względem adresu i poruczono sekretarzowi baronowi Oresy doręczyć ją izbie niższej. Potem odczytała się izba na tak długo, dopokąd izba niższa nie oznajmi uchwały swojej co do sposobu doręczenia adresu Jego Mości Cesarzowi.

W izbie niższej odbywały się wybory komitetów w kwestyi podatków i narodowości.

Peszt. 21. czerwca. Izba deputowanych przyjęła uchwałę konferencji sądowniczej 152 głosami przeciw 70.

Peszt. 22. czerwca. Izba niższa uchwaliła: Adres mają doręczyć Jego Ces. Mości prezydent izby i jeden z członków izby wyższej.

Zagrabie. 20. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejm u toczyła się dalsza debata nad kwestyą unii z Węgrami.

Paryż. 21. czerwca. Dzisiejsza *Patrie* pisze: Gabinet turyński porozumiał się już z Francją względem uznania Królestwa włoskiego, i przyjmuje zastrzeżenie co do Rzymu i spuścizny św. Piotra. Vimercati spodziewany jest dziś z odpowiedzią.

Londyn. 21go czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej oświadczył lord J. Russell na interpelację Griffitha, że podług oznajmienia ambasadora francuskiego przedłożyli posłowie Austrii i Hiszpanii w Paryżu ogólny projekt względem spólnego działania mocarstw katolickich w sprawie świeckiej władzy Papieża, ale że Francya go nie przyjęła. Russell przypomina przy tej sposobności, że w uregulowaniu świeckiej władzy Papieża miały udział zarówno Anglia, Prusy i Szwecya, jak i mocarstwa katolickie.

Turyń. 20. czerwca. Izba wotowała połączenie włoskich długów państwa. — Neapolitański dziennik *Popolo d'Italia* liczy spuściznę Cavoura na 40 milionów, zaś *Opinione* podaje ją zaledwie na 4 milionów franków.

Turyń. 20. czerwca. Dzisiejsza *Opinione* donosi: Wczoraj nadeszła tu francuska nota względem uznania Królestwa włoskiego. Będzie ogłoszona dopiero wtedy, gdy Cesarz otrzyma odpowiedź włoską.

Turyń. 21. czerwca. Dzisiejsza *Opinione* pisze: Dziś rozpoczęła się dyskusya nad zmodyfikowanym w wydziale projektem Garibaldeg o względem uzbrojenia narodu. Przeciw projektowi mówił Petrucelli, przenosząc nad to pomnożenie armii regularnej, i równie jak deputowany Maceli powstawał namietnie na przymierze francuskie i okupację Rzymu, które przynoszą Włochom hańbę i szkodę. Izba nie mogła powziąć żadnej uchwały dla niedostatecznej liczby członków.

Turyń. 21. czerwca. Odpowiedź na notę francuską odeszła już.

Medyolan. 20. czerwca. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turyń z 19go: Dokument uznania Królestwa włoskiego ze strony Francji miał wyjść w dzisiejszym dzienniku urzędowym, ale dla dopełnienia pewnych formalności dyplomatycznych musiano odroczyć publikację. Potwierdza się, że uznanie jest bezwarunkowe, i że Francya wyraża tylko życzenie, ażeby Włochy co do Rzymu nieuprzedzały wypadków. — Dalej donosi *Perseveranza* wyładowanie Burbonistów pod Augustą w powiecie Noto, z kąd wyruszyli na Syrakuzę. Wysłano przeciw nim oddział wojska piemonckiego. Wybrzeża strzegą okręta piemonckie. Na wybrzeżu adryatyckiem w Gargano i Sannio, w dystrykcie Carrino, pojawiły się bandy powstańców. Wysłano przeciw nim gwardya narodowa musiała pobita wrócić do miasta. Walka z wojskami trwa jeszcze na kilku punktach.

Medyolan. 21. czerwca. Dzisiejsza *Perseveranza* pisze: Zdrowie Papieża polepszyło się znacznie, i zapewniają, że jutro będzie obecny przy poświęceniu nowego mostu. Książę Piombino odjedzie po audyencyi swojej u Króla, niezwłocznie do Paryża z Trittonim i Comporsim, by doręczyć adres Rzymian Cesarzowi

Napoleonowi. Cesarini, Silvestrelli i Loronzini doręczą zapewne dzisiaj ten adres Królowi. Marszałek Niel jedzie w nadzwyczajnej misji do Turyń, by powitać Wiktora Emanuela przy sposobności uznania Królestwa włoskiego.

Rzym. 16. czerwca. Dla zgietkliwej manifestacyi narodowej zamknięty został teatr.

Rzym. 18. czerwca. Przysłana do Watykanu depesza paryska oznajmia rzeczywiste uznanie Królestwa Włoch, z zastrzeżeniem wszelkich praw. Depesza ta ubolewa nad niedopełnieniem traktatu zurychskiego i zapowiada dalszy pobyt wojsk francuskich w Rzymie na czas nieoznaczony.

Genua. 19. czerwca. Nowy poseł do Grecji Mamiani ma odplynąć wkrótce fregatą parową „Vittorio Emanuele.”

Berlin. 21. czerwca. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: Ogłoszone zostały statuta rad gubernialnych, obwodowych i miejskich. Wszystko opiera się na obszernych podstawach. Obrany może być każdy bez różnicy wyznania, stanu i podatku, kto liczy 25 lat wieku.

Berlin. od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: Ustawa rady stanu znalazła niepomysłne przyjęcie, za to ustawa wyborcza dla rad gubernialnych, powiatowych i miejskich przewyższyła wszelkie oczekiwania. Ustawa względem zreformowania rady miejskiej została ogłoszona; zakres jej czynności nie jest ściśnięty. Ustawy wyborcze są prowizoryczne, dopokąd nie będzie wysłuchana rada stanu. Wielu z więźniów modlińskich wypuszczono.

Ateny. 15. czerwca. Nie uwieziono więcej nikogo, spokój jest przywrócony. Potwierdza się, że głównym zamiarem spisku było usunąć Króla.

Konstantynopol. 15go czerwca. (Na Tryest.) *Lerant Herald* utrzymuje, że mianowanie Franco Eftendego gubernatorem Libanu jest prawdopodobne. Lord Dufferin odjechał na Kustendzę do Anglii. Sułtan ma się lepiej. Z Bosnii donoszą, że proklamacya Omera Baszy zrobiła dobre wrażenie. Czerkiesi postanowili wystać deputacyę do Londynu i Paryża.

Nowy Jork. 8go czerwca. Separatyści ciągną na Cairo. Słychać, że starają się o przymierze z Brezylją. W północnych Stanach wzmaga się nieprzyjaźń ku Anglii.

Wiadomości handlowe.

Sumaryczne zestawienie targów tygodniowych w Bochni w miesiącu maju 1861 r.

	Dowóz	Sprzedano	1 meo ważył	Cena za 1 meo	
				meów	meów
				funtów	zł. c.
Pszeniczy	2100	2100	91	5	95
Żyta	2300	2300	76	4	80
Jęczmienia	1700	1700	71	3	75
Owsa	1300	1300	51	2	43
Kartofli	470	370	—	2	40

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Romanowski Em., z Żukosina. — Hr. Dzieduszycki Zyg., z Medwedowic. — Grigorasz Kon., z Mołdawy. — Hr. Golejowski A., z Harasymowa. — Łodyński Hier., z Milatyna. — Łodyński St., z Nahorzec. — Skrzyński Wład., z Krościanki. — Rubczyński Wład., z Jaśniszcza. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Izidorówki.

Hotel europejski: Rubczyński Maur., z Uherzec.

Hotel Langa: Smoliński Józef, z Kruszelnicy. — Hr. Zabielski Wład., z Delawy. — Hr. Vitzthum Otto, kr. pruski podpor., z Berlina.

Hotel angielski: Hr. Łoś Just, z Borkowa. — Donigewicz Ant., z Bazaru. — Jasiński Franc., z Zabeczpat. — Gregorowicz Tytus, z Medyniec. — Hr. Grocholski Tad., z Podola.

Hotel Kubna: Niezabitowski Kwiryn, z Płuchowa.

Zajazd Leszczyńskiego: Kopiński Adam, z Skaly. — Zachariasiewicz Mikołaj, z Lipowie.

Zajazd Krynickiego: Kowalski Edw., z Więckowic. — Gross Henryk, z Krościanki.

Dnia 23. czerwca.

Hotel europejski: PP. Pińczakowski Józef, z Wybranówki.

Hotel angielski: Torosiewicz Emil, z Zastawca. — Abgarowicz Teodor, z Bratyszowa. — Mysłowski Alf., z Zubrza. — Wiktor Tad., z Świrza.

Hotel krakowski: Wysocki Floryan, z Irehorowa. — Kirchmayer Jan, z Bukaczowic.

Pod koleją żelazną: Dylewski Maryan, z Rolowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. czerwca.

PP. Pomezański Jędrzej, do Czercha. — Obertyński St., do Tuszkowa. — Mojser Ferd., c. k. major, do Drohowyża. — Lityński Mel., do Firlejówki. — Hr. Rozwadowski Wład., do Kochanówki. — Hr. Bentinek, do Fridau. — Soroczyński Roman, do Choronowa. — Gregorowicz Tytus, do Medynia. — Skrzyński Ks., do Krościanki. — Pawlikowski Miecz., do Medyki. — Chwalibóg Jan, do Lipowa. — Boniecki Kaz., do Korna. — Hr. Götzen Gustaw, do Krakowa. — Stojawski Eug., do Tuszczowa. — Jordan Teofil, do Nowogosiola. — Hr. Drohojewski Józef, do Balic. — Hr. Dunin Borkowski Stan, do Sereďca. — Hr. Mier Felix, do Radziechowa. — Szawłowski Lud., do Przewłoki. — Niezabitowski Lubin, do Zameczka. — Niezabitowski Nap., do Nakła. —

Have Maur., c. k. kapitan, do Jarosławia. — Hr. Ventura Polider, ks. mold. pułkownik, do Karlishadu. — Gubata Rudolf, c. k. przełożony powiat., do Rawy.

Dnia 23. czerwca.

PP. Smarzewski Franc., i Kępcz Marcel, do Artasowa. — Hr. Łos August, do Werchraty. — Hr. Grocholski Tad., na Podole rosyjskie. — Wojcziński Alfr., do Tuligłów. — Giersku Jan i Gafenko Wasyl, do Franzensbadu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. czerwca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgo- tne	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.16	+ 17.7	66.6	południowy sl.	pochmurno
2. god. po poł.	327.01	+ 24.4	44.1	północny "	"
10. god. wiecz.	326.85	+ 15.7	42.6	" "	"

Wieczór burza. Ilość deszczu 8.---08.

TEATR.

Dziś w teatrze niem.: „Dumm, dummer, am dümmsten.“ komedia w 3 aktach ze śpiewami.

Jutro: Pierwszy koncert gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie w sali ratuszowej.

Kurs lwowski.

Dnia 22. czerwca.

		gotówka	towarowa
		zl.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	45
Dukat cesarski	"	6	48
Półimperyal zł. rosyjski	"	11	15
Rubel srebrny rosyjski	"	2	15
Talar pruski	"	2	6
Polski kurant i pięciogłotówka	"	—	—
Galic. listy zastawne w. a. za 100 zł.	"	81	40
" m. k. za 100 zł.	"	85	50
Akeye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	149	—
Galic. obligacje indemnizacyjne	"	66	75
5% Pożyczka narodowa	"	79	90

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i woksli.

Dnia 22. czerwca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 80.80. Metaliki po 5% za 100 zł. 68 70; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akeye Banku narodowego sztuka 758 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 177. —; niższo-austr. towarzy-
stwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.

Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 137. —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.55, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —. Srebro 135.75.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. czerwca.

	pien.	towar.
1. Błog publiczny.		
A. Państwa.		
W austr. wal. po 5%	60.60	61. —
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.40	81.50
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	80.60	80.70
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—	—
Metaliki po 5%	66.80	69. —
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	69.25	69.60
dtto. " 4 1/2%	59.50	59.75
dtto. " 4%	52. —	52.25
dtto. " 3%	38.50	39. —
dtto. " 2 1/2%	35. —	37. —
dtto. " 1%	13.50	14. —
Przez. do wylos. z r. 1839	115. —	115.50
" 1854	91.75	92. —
" 1860	84.80	85. —
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	89. —	89.25
Renty Como po 42 lir. aus.	16.50	17. —
Wylos. obl. dawn. długu państ.	67. —	68. —
" 4 1/2%	57. —	58. —
" 4%	50.50	51. —
" 3 1/2%	43. —	43.50
" 3%	41. —	44. —
Przez. do los. obl. dawn. długu państ.	42.50	42.50
" 2 1/2%	37. —	38. —
" 2%	32. —	34. —
" 1 1/2%	29. —	29.50
dtto. z procent za granicą	67. —	68. —
" 4 1/2%	57. —	58. —
" 4%	50.50	51. —
B. Krajów koronnych		
Niższej Austrii	89.50	90.50
Wyż. Aust. i Salb	89.50	90. —
Czech	90.50	91. —
Morawii	87. —	88. —
Szląska	86. —	87. —
Styryi	87.50	88. —
Tyrolu	87. —	89. —
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	89. —
Węgier	68.25	69.50
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł.	18. —	20. —
" 2 1/2% za 100 zł.	15. —	17. —
" 2 1/4% za 100 zł.	14. —	15. —
" 2% za 100 zł.	13. —	14. —
" 1 3/4% za 100 zł.	10. —	11. —
3. Akeye.		
Banku nar.	773. —	775. —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	177.80	178. —
Niż.-austr. tow. eskont. po 500 zł.	582. —	583. —
Póln. kolei po 1000 zł. m. k. 1977	1977. —	1979. —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	275.50	276. —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. 172. —	172. —	172.50
Połud.-póln.-niem. kolei kem. po 200 zł. m. k.	120.15	121. —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k.	147. —	147. —
po 140 zł. (70%) wpłaty	147. —	147. —
Połud. kolei państw. lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 160 zł. (80%)	218. —	220. —
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. zwpi. po 140 zł. (70%)	149. —	149.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	19. —	20. —
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	60. —	61. —
Kolej Budehradzka po 500 zł. m. k.	680. —	685. —
4. Listy zastawne.		
Banku naro- dowego w mon. kon. Giet. po 5%	102. —	102.50
" 5%	97.50	98. —
przez. do los. los. po 5%	99.50	91. —
na 12 m. 3%	99.50	100. —
Banku naro- dowego w wal. austr. po 5%	86.60	86.80
Gal. Tow. kred. po 4%	82. —	83. —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.25
dtto. dtto. w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	103.90	104. —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	140. —	140.50
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	97.50	98. —
Kol. Lomb. wen. po 500 fr. 137. —	137. —	138. —
Kol. Gloggn. za 100 zł.	81. —	82. —
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.50	98.50
Lloyda za 100 zł.	83. —	86. —
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	117.30	117.50

	pien.	towar.
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a. 122. —	122. —	123. —
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37. —
Esterhazego po 30 zł. m. k.	97. —	98. —
Salma " 40 " "	38. —	38.25
Palfiego " 40 " "	37.25	37.75
Clarego " 40 " "	35.50	36. —
St. Genois " 40 " "	37.50	38. —
Windischgrätz 20 zł. "	22.25	22.50
Waldsteina 20 " "	25.75	26.25
Keglevicha 10 " "	14.75	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol. 116.50	116.50
Augsburga za 100 zł. w. p. n. 116.25	116.50
Berlin za 100 tal.	—
Wrocław za 100 tal.	—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n. 116.50	116.75
Genewa za 100 lir. piem.	—
Hamburg za 100 M. B.	102.50
Lipsk za 100 tal.	—
Liwna za 100 lir. tosk.	—
Londyn za 10 ft. szt.	137.50
Lugdun za 100 fr.	—
Medyolan za 100 zł. w. a.	54.20
Marsylia za 100 fr.	54.40
Paryż za 100 fr.	54.40
Praga za 100 zł. w. a.	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—
Wenecja za 100 zł. w. a.	—

(51 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol. 20. —	—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.57	6.58
dtto. pełnej wagi	6.56	6.57
Korona	19. —	19.05
20 frankówka	11.01	11.03
Rosyjski impery.	11.30	11.33
Talar związkowy	2.06	2.06 1/2
Srebro	137.25	137.50
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50c.		

IRONIKA.

(Organy w synagodze.) Gazeta warszawska donosi, że w synagodze na Nalewkach w Warszawie odprawiano temi dniami po raz pierwszy modlitwy z towarzyszeniem organów.

(Siła zbrojna Anglii w koloniach.) Ogółowa liczba wojska użytego po za obrębem ojczystego kraju wynosi 100.000 ludzi. Ze wszystkich kolonii posiadają tylko Indye znaczną siłę kawalerii (5000 ludzi), a liczba znajdującej się tam artylerii jest prawie taka sama. Koszta na armię poza obrębem ojczystego kraju wynoszą 3 miliony f. szt. rocznie (nie licząc w to Indye), do których kolonie dodają tylko 300.000 f. szt.

(Blondin w Londynie.) Od 1. b. m. popisuje się w Londynie sławny skoczek Blondin, a dzienniki londyńskie pisały o nim tak dziwne rzeczy, że zaprawdę można by nie wierzyć tym doniesieniom, gdyby nie miały za sobą powagi rzetelności angielskiej. Oto co piszą: Dnia 1. b. m. popisował się Blondin po raz pierwszy w pałacu krystalowym z niesłychanym powodzeniem, albowiem pewność jego skoków na linie i dręcząca obawa, że lada chwila skręci kark niezawodnie, obudzały zarówno wielkie jak niewysłowione podziwienie. Widownia popisów jego, to jest linia, była 350 stóp długa a wyciągnięta nad ziemią w wysokości 150 stóp. Pomimo wind, śrub i nawieszanych ciężarów wynosiła pochyłość jej ku środkowi zawsze jeszcze 12 stóp; zresztą oświadczył Blondin, że wznieście to nie pozostawiało mu nie do życzenia. Zamiast Niagary miał pod swemi stopy tłumy ludzi, a do 50.000 ciekawych zapełniało galerie, z kąd można było doskonale zachwycać się tem widowiskiem. Blondin ukazał się na linie w przepisany kostiumie skoczka z baretem ze strusich

piór na głowie, i ruszył w pochód z drągiem balansowym długości 30 stóp a wagi do 40 funtów. Z początku postępował zwolna, potem prędzej aż do środka a w końcu tak spieszenie, jak podróżny, co się obawia, by nieodjechała go poczta, a ma zdrowe płuca. Tę samą przechadzkę odbywał wstecz, a gdy się zmęczył, przewracał kilka koziołków na linie w przód i wstecz wedle potrzeby. Czasami kładł się plecyma, stawał na prawej lub na lewej nodze albo też na głowie, albo też zeszliżgiwał się umyślnie jedną nogą z liny, by wprawić w drzenie widzów. Potem nastąpiły produkcje wyższego rzędu, jako to skombinowane koziołki i karkolonne postawy, a na sam koniec przechadzka po linie z zawiązanymi oczyma a nadto z workiem na głowie, który sięgał mu aż do kolan. I odbywał tę przechadzkę w przód i wstecz, miejscami biegnąc szybko i na środku wywracając koziołki. Koniec chwali dzieło, nie wydarzyło się żadne nieszczęście, i żona jego z dziećmi przypatrywały się tak spokojnie tej strasznej zabawie, jak gdyby ojciec grał na flecie na pewnym gruncie. Dyrektorom pałacu krystalowego proponował Blondin bardzo grzecznie, że przeniesie ich na plecach lub przewiezie w łazkach po linie, ale odmówiono mu z podziękowaniem. Jednak w Anglii znajdują się amatorowie i ra takie ekspedycje.

Powtórne popisy Blondina na dniu 6. czerwca były jeszcze sztuczniejsze, ale słotne powietrze i zachwiane pierwszem śmiałem występem jego mniemanie publiczności, że musi kark skręcić, odstręczyły mu wiele widzów. Tę razą ustawił Blondin na linie ciężki aparat kuchenny, rozniecił ogień, i zgotował jajecznicę.

(Dodatek)